

# midnightsky, za późno

REFREN:

Nie chcę zmieniać się, Ty tego bardzo chcesz  
Już za późno jest, by ocalić mnie

ZWROTKA:

Wracam do życia po tym długim czasie  
Po tym co za nami już myślałem że nie da się  
Nie obchodzi mnie opinia ludzi  
Znam problemy - zrobić chcą - przestańcie się łudzić  
Uciekamy ciągle od przyszłości  
Od ludzi którzy mimo czasu nie dorośli  
Dorośli nas nie biorą na poważnie  
Przekonają się na co tak naprawdę jeszcze stać mnie  
Leci czas a my palimy wciąż kolejne mosty  
Nie zwracam już uwagi jakie egzaminy poszły  
Starzy kumple ogarniający spojrzeniem chłodnym  
Chodź naprawdę to nikt nie wie jaki jest ten problem  
Mimo czasu nie mogą się chyba z tym pogodzić  
Nie mogą znieść już swoich niepowodzeń  
Szybko przyszli - szybko będą odchodzić  
Co mi pozostaje? Chyba tylko się uklonić

REFREN:

Nie chcę zmieniać się, Ty tego bardzo chcesz

ZWROTKA:

Liczysz na moje potknięcie  
Weź się przesuń i zrób mi tu miejsce  
To co było zostawiam za sobą  
Próbuj dalej mi dorównać tak niby "wrogom";  
Nie chcę zmieniać się - bardzo dobrze wiesz  
Więc nie próbuj dalej do tego namówić mnie  
Wiem że kiedyś nadejdzie wyczekiwany dzień  
I chodź na razie przypomina to bardzo dobry sen  
Proszę, nie budź mnie bo już czuję się okej  
Wreszcie odchodzi ten przyszłości dzień  
Próbują cały czas niszczyć nasze życie  
Nie dziwię się bo pewnie boli jak nisko stoicie  
Chcę tylko żeby to obchodzić was zaczęło  
Jeszcze poczekam aż dojdzie do Abogeo  
Nie jest łatwo, ciągle czuję się jak na rodeo

REFREN:

Już za późno jest, by ocalić mnie  
Nie chcę zmieniać się, Ty tego bardzo chcesz  
Już za późno jest, by ocalić mnie